

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
Kwartalnie	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	rs. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Katedry św. Piotra w Rzymie.

Jutro: Kanuta Kr. i Henryka Bisk. Męczennika.

Wschód słońca o godz. 8 m. 2. Zachód o godz. 4 m. 20

Długość dnia godz. 8 m. 18. Przybyło dnia godz. — m. 40

Biuro Redakcyi i Administracyi

ULICA CEGIELNIANA-Nr. 271/b.

Adres telegraficzny: **Kulakowski, Łódź.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

STACYA DOŚWIADCZALNA

W ŁODZI.

Powodując się niezaprzeczoną faktom, że obecnie ogromna ilość materiałów spożywczych, jak nabiał, mąka, kasza i t. p. dowożonych na rynki, bywa bardzo często jak najgorszych przymiotów, że artykuły spożywcze krajowego i zagranicznego wyrobu znajdujące się w handlu, bywają podrabiane lub fałszowane w sposób zwykle szkodliwy zdrowiu, że wody studzienne w Łodzi są w większej części nie do użycia, a nawet niektóre silnie zanieczyszczone przesiąkami fabrycznych odpadków stanowią istotną truciznę, że licznym fabrykom potrzebną być może kontrola dobroci przetworów chemicznych, a częstokroć i pewne wskazówki czerpane z nauki chemii, że lekarzom miejscowym mogą być pożądane chemiczno-mikroskopowe badania pewnych wydzielin organizmu przy stawianiu dyagnozy chorób i t. p. — powodując się, powtarzamy, wyżej przytoczonymi względami, jeszcze przed dwoma laty pp. A. Fuchs i Knichowiecki otworzyli w naszym mieście na wzór licznych zagranicznych przykładów stacyę chemiczną t. j. laboratorium przeznaczone dla prac analitycznych, mikroskopowych i prób chemiczno-technicznych.

Przyznać należy, że podobny zakład rzeczywiście posiada w naszym fabrycznym i przemysłowym ognisku, niezaprzeczoną rację bytu i funkcjonując normalnie, może oddać miastu prawdziwe usługi. Jakoż praktyka dwuletniego już istnienia stacyi chemicznej wykazuje, że tak jest wistocie. Wykonywaniem sumiennem, opartem na gruntownej znajomości rzeczy licznych prac, stacya wyrobiła sobie już dzisiaj w kole inteligentnem zupełne uznanie i stała się prawdziwie potrzebną. Na dowód tego przytaczamy tu kilka cyfr, przedstawiających działalność stacyi za półtora roku jej rzeczywistego istnienia. W tym przeciągu czasu zostało dokonanych chemiczno-mikroskopowych badań dla pp. lekarzy 220, z tych wydzielin anormalnych okazało się 170. Rozbiórów wód studziennych, stawowych, rzecznych 35, z tych nie zdalnych do użycia okazało się 18, zaś wprost trujących 2, razem 20. Rozbiórów wód mineralnych 3; piw 4, jedno okazało się anormalnem; wódek 2, obie normalne; win 6, z tych fałszowanych okazów było 2; octu 4, w tem trzy okazały lichy, z których jeden zawierał kwas siarczany; mleka 10, w tem rozcieńczonych z dodatkiem sody, kredy, boraksu, ałunu było prób 8; śmietany 2, z tych jedna próba zawierała kredę i twarog w ogromnej ilości; mąki i kaszy 6, w tem wilgotnych, stęchłych, z piaskiem, otrębami okazało się prób 2; chleba 3, w jednym bochenku znaleziono znaczną ilość ałunu; wód sodowych 4, jeden okaz był w wysokim stopniu nieczysty i nieczysto przygotowany; syropów i soków 10, z tych okazów fałszowanych i szkodliwych było 9; olejów do napawiania wełny 3, z nich jeden okaz był nie odpowiedni celowi; smarów 5, w tem podrabianych było prób 3; ekstraktów farbiarskich 5, fałszowanych okazów 2; mydeł 3, jeden okaz zawierał ogromną ilość surowatki; potażu i sody 4, jeden okaz sprzedawany za czysty, okazał się bardzo lichym; chlorku wapna 2, jeden zawierał zamała chloru; zapraw i baje 3, z nich wszystkie były dobre; krochmalu 3, dwa okazały zawierały gips; melasy 2, jeden okaz zawierał zbyt mało cukru; kosmetyków 2, jeden okaz okazał się czystym rtęciowym (merkuryalnym) przetworem; atramentu 1 okaz dobry; tapet 10, z nich trzy okazały zawierały trujące metale: miedź, baryt i ołów; marglu i gliny 3; margiel był bogaty w fosforany, glina okazała się ogniotrwałą. Analiz sądowych 3; w nich znale-

ziono arsen, strychninę i rtęć; prócz tego dokonano kilka prób chemiczno-technicznych. Z powyższego okazuje się, że w półtorarocznym przeciągu czasu zbadano 358 przeróżnych okazów, z których 237 czyli 66% było anormalnych lub fałszowanych. Sama już wielkość cyfry odkrytych zafałszowań w badanych przedmiotach stwierdza znaczenie i ważność stacyi chemicznej pod względem sanitarnym. Życzyć tylko należy, aby działalność stacyi w przyszłości mogła się silniej rozwinąć; rozwinąć się zaś może wtedy, gdy będzie popartą przez magistrat, gdy miasto wyznaczy pewne stałe, roczne subsydyum, któreby dało możność szybkiego badania materiałów i artykułów spożywczych na rynkach i wykonywania mniejszych prac za przystępniejszą cenę. Miejmy nadzieję, że szanowni radni miasta z p. Prezydentem na czele tak gorliwie dbającym o porządek i zdrowotność miasta, przedyskutują i dodatnio załatwią tę kwestyę.

KORESPONDENCYE.

Tomaszów Rawski, 10 Stycznia.

W poprzedniej korespondencji mojej nadmieniałem, że fabrykanci tutejsi od pewnego czasu, dają pierwszeństwo wełnie krajowej. O ile mi wiadomo, uznano i w innych miastach fabrycznych, że takie postępowanie jest nierównie korzystniejszym; tak więc, popyt o wełnę zagraniczną, naturalnem następstwem, znaczny uległ redukcji.

Ze względów ekonomiczno-państwowych, jest to bezwątpienia korzystnem, gdyż większa się przez to cyfra obrotowa handlu wewnętrznego, zyski ze sprzedaży otrzymują krajowcy, a co najważniejsza, zmniejsza się w ten sposób zapotrzebowanie wartości pieniężnych zagranicznych. Jeśli jednak zmiana rzeczoności systemu jest praktyczną, i ze wszech miar korzystną dla danych nabywców, to jednak wynikają ztąd skutki, które niemal przechylają szalę na stronę dawnego sposobu postępowania. Należy bowiem pamiętać, że w obu razach, wełna bywa nabywaną na kredyt i w zamian wydawane bywają weksle. Dawniej weksle te otrzymywały firmy zagraniczne i puszczały je w obieg w swym kraju; obecnie z wekslami takimi, wystawionymi w momencie krajowej, posiadacz ich, obnosi się po różnych miejscowych kantorach, przedstawiając je do dyskonta, dopóki nie znajdzie chętnego na nie nabywcy. Weksle te widziały więc różne osoby. Opowiadają, że ta lub owa firma wystawia dużo weksli, gdy tymczasem wszyscy też same egzemplarze oglądali, a nareszcie nabywca tych wartości zapisuje je na rachunek wysokości obciążenia kredytu danej firmy, która w potrzebie zbicia papierów, otrzymanych za towar, znajduje w tem naturalnie nie wytłómaczone trudności, wynikające z wyczerpania oznaczonego jej kredytu, przez nabycie owych, za wełnę wystawionych weksli.

Widzimy z tego, że nawet w czasach normalnych dla przemysłu krajowego, fabrykant znajduje się nieraz w kłopotliwym położeniu pod względem zbywania weksli otrzymywanych za towar; o ile trudniejszym staje się jego zadanie otrzymywania gotówki w czasach krytyczniejszych, o tem wiedzieć mogą tylko ci, którzy sami się w podobnym przypadku znajdowali, lub też ci, którzy mieli sposobność zbliska przypatrzyć się działaniom fabrykantów mniejszej, lub średniej zamożności.

Jest to stwierdzonym pewnikiem, że osoby posiadające znaczniejsze kapitały, w wyjątkowych i nader rzadkich wypadkach, poświęcają się przemysłowi. Najznaczniejszą kontyngens fabrykantów, stanowią oso-

by, początkowo władające małemi, lub nieznanymi funduszami. Ludzie ci posiadający mniejsze lub większe zdolności w obrabianym zawodzie, pragną przez swą pracę dorobić się majątku, po większej zaś części dążą do zapewnienia sobie i swej rodzinie przyzwoitego utrzymania. Za granicą znajdując się zazwyczaj ludzie majątni lub instytucye finansowe, które wspierają radą i funduszami drobniejszych przemysłowców; uważają to nawet za moralny obowiązek a spełniając dobry uczynek, odnoszą i własną korzyść, przez opłacając się nieźle umieszczenie kapitałów. Co jednakże najważniejsza, że przyczyniają się przez to do rozwoju miejscowego przemysłu, a tem samem i do powiększenia ogólnego dobrobytu.

U nas, początkujący lub niezamożny fabrykant jest pozostawiony własnemu siłom; sam musi zarządzać częścią techniczną swego zakładu, sam zajmować się kupnem materiałów surowych, sam również troszczyć o zbyt gotowych wyrobów, nadto — co jest rzeczą najważniejszą — na jego barkach spoczywa także cały ciężar operacyi finansowych, czyli trudność w otrzymaniu gotówki na wypłaty robotników, na spełnianie swych zobowiązań i t. p. wydatki. Jest to jak widzimy brzemień zbyt ciężkie dla pojedynczych osób; to też często położenie ich jest godnem politowania i dlatego wielka liczba tych młodych latorośli, po bardzo krótkim istnieniu, wędnie i kończy bezpowrotnie swój byt, jedynie z braku orzeźwiających kropli rosy, lub też ożywych promieni słonecznych!

Tutaj mamy niestety mnóstwo przykładów, stwierdzających prawdę powyższego opisu. Początkujący lub średniej zamożności fabrykant, musi nabywać surowe materiały na kredyt, płacąc za takowe o wiele drożej aniżeli jego bogatszy współzawodnik, gdyż sprzedawca liczy sobie kilka odsetków na del credere; już więc naturalnie towar gotowy jego samego o tyleż drożej kosztować musi.

Przy sprzedaży gotowych wyrobów fabrykanci tacy napotykać też wielkie trudności. W mieście tutejszem zbyt towarów odbywa się wyłącznie przez pośrednictwo, tak zwanych „komisjonerów” — ludzi prowadzących żywot zupełnie dostatni, nie mających żadnych trosk, ani odpowiedzialności, chyba w obec swych klientów, kupców, którym zamały, wyrobili kredyt; pomimo, iż w razie nastąpienia nie wypłacalności takiego kupca, wysokość tego kredytu okazuje się jeszcze przerażająco wielką, w stosunku do jego przypuszczalnego majątku.

Właściciele większych zakładów fabrycznych, zwykle sami, lub przez swych pomocników, odwiedzają kupców w miejscach ich zamieszkania, w celu otrzymywania zamówień; inni znów mają swych miejscowych agentów; większość zaś fabrykantów, nie będąca w stanie — z powodu szczupłych wymiarów produkcji — przyjmować zamówienia na większe ilości jednogatunkowego towaru, musi się zadawać miejscowym zbytem i czekać aż go pan komisjoner w towarzystwie kupca, odwiedzić raczy. Pan komisjoner zaś, który bardzo często słabe ma wyobrażenie o odpowiedzialności majątkowej kupca, gdyż mało go ona obchodzi, pragnąc tylko, aby ze względu na swą własną korzyść, jak najwięcej nabyto towaru, stara się różnemi argumentami i całą siłą swego wymowy skłonić fabrykanta do sprzedaży, rozumie się po jak najniższej cenie; gdyż dla utrzymania sobie przychylności kupca, komisjoner musi się starać o to, ażeby mu jak najwięcej i jak najtaniej dano towaru na kredyt. Fabrykant, któremu na razie potrzebne są pieniądze, — pomimo bardzo małego zysku, lub też nawet ze stratą — robi interes i dostaje w zamian za swój towar, zapisany świadek papieru, który w ogóle nazywają weks-

lem. Nie jest to wszakże znak obiegowy, którym można zapłacić robotników, ani też pokryć swoje zobowiązania. Trzeba się więc udać do bankiera, lub innej osobistości, zajmującej się wymianą weksli na gotówkę. Tutaj fabrykant omawianej kategorii, znów nierównie większe musi ponieść straty, aniżeli bogatszy jego współzawodnik, gdyż ma tu wpływ stopień odpowiedzialności sprzedawcy, a częściej jeszcze zdarza się, że weksel bywa mu zwróconym, z powodu wyczerpania oznaczonej wysokości kredytu.

Jeśli w czasach normalnych są do zwalczania takie trudności w nabywaniu gotówki, to wzrastają one do maximum podczas zastoju w świecie finansowym, lub też w czasach mniejszego zapotrzebowania towaru. Znany mi jest wypadek, że wystawiający weksel fabrykant, zgłosił się w tych czasach, do posiadacza takowego, ofiarując mu połowę długu gotówką, resztę zaś w wekslu kupca; na to wszakże nie zgodzono się i weksel fabrykanta zaprotestowanym został. — Cóż w takim razie pozostaje do czynienia? Fabrykant chce wszelkimi siłami spełnić zobowiązania; w walce o byt swej firmy, nie szczędzi on ofiar, uważa za szczęście, że zdołał sprzedać towar, gdyż kupców mało, otrzymał nareszcie weksel, odetchnął szczęśliwy, że będzie mógł płacić, ale wkrótce następuje rozczarowanie: wekslu z powodu ogólnego braku gotówki, nikt nabyć nie chce, a tu nietylko weksle własne, lecz i robotników zapłacić należy. Bieży więc nieborak do tutejszych handlarzy sukna i sprzedaje im za bezcen. Są to fakty zbyt często się powtarzające, a w skutkach swych niechybnie prowadzące do upadku tego rodzaju fabrykantów.

Uwagi moje nad środkami polepszenia bytu średniej i uboższej klasy fabrykantów, w następnej korespondencji postaram się wam przedstawić; dziś nic mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że zawiązująca się u nas grupa łódzkiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu, coś w tej mierze zdziałać potrafi.

Dahał.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Sprawozdania handlowe.

Amsterdam, 9 Stycznia. (Bawełna). Dla ruchu targowego zarówno tutaj jak i gdzie indziej wiadomości amerykańskie z miesiąca zeszłego były miarodajnymi. Przy różności opinii co do wielkości obrotów, codzienne depesze z Ameryki mają nadzwyczajny interes dla fabrykantów. Wielkie zapasy aż do wielkiejnoży wywarły nacisk na targi a ceny ustawicznie się chwiały; natomiast zmniejszenie się zapasów w dwóch ostatnich tygodniach wywarło skutek wprost przeciwny. Nastąpiło polepszenie, którego doniosłości jeszcze przewidzieć nie można, jeżeli dowozy do portów amerykańskich będą tak szczupłe jak ostatnimi dniami. Wiarogodne sprawozdania mówią tylko o 5,600,000 bel, a oprócz tego na uwagę przecież wziąć należy mniejsze nieco zbiory. W takich okolicznościach możemy uważać bawełnę za artykuł spekulacyjny, gdyż chociażby składy powiększyły się, to jednak ceny dzisiejsze są tak umiarkowane, że ich podniesienie się byłoby usprawiedliwione.

London, 12 Stycznia. (Targ towarów. Sprawozdanie tygodniowe). W Mincig-lane stosunki zmieniły się niewiele od czasu nowego rozpoczęcia interesów po świętach. Targi nie są ożywione, ale dosyć stałe. Na targu cukrowym była cisza odnośnie do towaru surowego, a pływające ładunki sprzedawano po cenach przystępniejszych, Cu-

STAN RACHUNKÓW
BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI
po dzień 31 Grudnia 1883 r.

Table with 3 columns: Stan Czynny, Stan Bierny, and values. It details the bank's assets and liabilities as of December 31, 1883.

Łódź, dnia 31 Grudnia 1883 r.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi, iż z dniem (5) 17 Stycznia r. b. otwieram

GABINET DENTYSTYCZNY

przy ulicy Piotrkowskiej, w domu W-go Müllera vis-a-vis cukierni W-go Wüstemhubego.
Przyjmuję od 10-ej rano do 6-ej wieczór. Biednym udziela się porady bezpłatnie.
Dentysta A. Iwanow

OGŁOSZENIE. Osoby pragnące pomieścić Synów Swych w zakładach naukowych w Warszawie, mogą znaleźć odpowiednie dla nich pomieszczenie w mieszkaniu mojem z zapewniem niem konwersacyi w językach Niemieckim i Angielskim.
Warszawa, Zielna 7. Nauczyciel prywatny K. Tosio. b9-1-4

AKUSZERKA R. WELLER

ktoś praktykowałem pod dozorem znanych profesorów-akuszerów, zajmującą dobrze swoją sztukę, poleca swoje usługi brzemien- nym i chorym kobietom.
Mieszkanie ulica Piotrkowska, dom Wielmożnego Bechtolda prawa oficyna na 1-em piętrze. Biednych bezpłatnie. 7-5-8

KAPELUSZE SKŁADANE CHAPEAUX MÉCANIQUES
przyjmuję do naprawy magazyn Fryderyka Weigt
ulica Piotrkowska Nr 275 3-6-2

Niezależnie od egzystującej od lat dawnych w Nadreńskim mieście Barmen fabryki pod firmą W-m Höltring & Co. założyłem w Łodzi fabrykę pod Firmą WILHELM HÖLTRING Junior
gdzie wyrabiać będę: Gumę do obuwia, szelki, podwiązki i wszelkie tym podobne artykuły gumowe.
Główną i wyłączną sprzedaż powyższych wyrobów na Królestwo Polskie powierzam domowi handlowemu Henryk Feigenblatt
w Warszawie przy ulicy Elektoralskiej Nr. 6. Zapewniając że staraniem mojem będzie zdobyć sobie w kraju tutejszym taką renomę, jaką od lat wielu cieszy się wyż wspomnianą fabryką w Barmen, pozostając z uszanowaniem Wilhelm Höltring Junior
Łódź 13 Stycznia 1884 r.
W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, mam honor polecić się niniej- szym Szanownym p.p. odbiorcom tak co do obstalunków na późniejsze dostawy jak również i co do zakupu gotowych wyrobów, ku czemu utrzymywałem będę przy moim kantorze stały skład wszelkich wyrobów powyższej fabryki. z uszanowaniem Henryk Feigenblatt
Elektoralska 6.

Zakład litograficzny i drukarski E. Krukowskiego
wykonywa wszelkie roboty w zakresie jego wchodzące, po cenach umiarkowanych.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 16 Stycznia.

Table showing exchange rates for various cities like Berlin, London, Paris, and St. Petersburg.

Table listing bank shares and bonds, including 'Papier państw.', 'Akeye.', and 'Listy zastawne' with their respective values and interest rates.

MIESZKANIE
Potrzebne jest zaraz albo od kwartału
z 6 lub 7 pokoi (z przedpokojem) na 1-em piętrze na ulicy Piotrkowskiej lub bezpośrednio obok Piotrkowskiej, na przestroni od ulicy Zawadzkiej do ulicy Przejazd.
Bliższa wiadomość w Redakcyi. 21-3-0

400 Sagów
suchego drzewa sosnowego. Tamże potrzebny jest maneż jednokonny. Posiadający takowy na sprzedaż raczy złożyć swój adres na ręce P. Rajskiego właściciela Hotelu polskiego w Łodzi. 27-2-3

TEATR POLSKI.
TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH
pod dyrekcją J. Puchniewskiego
w Sobotę dnia 19 stycznia 1884 r. pierwszy raz:

CEZARYNA
Operetka komiczna w 3 aktach, tłomaczył z niemieckiego Juljusz Jejde.
Początek o godz. 8.

Potrzebni są POSŁANCY
do rozmieszczenia „Dziennika Łódzkiego„ znający dobrze miasto, władający językami: polskim i niemieckim, oraz mogący złożyć odpowiednią kaucyję lub przynajmniej świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych.
Wiadomość w Administracyi „Dziennika Łódzkiego“ ul. Cegielińska Nr. 271B od godz. 10-jej do 12-jej w południe. —22—

TEATR VICTORIA.
TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH
pod dyrekcją Józefa Puchniewskiego.
w Sobotę, dnia 19 stycznia 1884 r.
Czwarty Bal
MASKOWY
o godzinie 12-jej Pan Crystogórski odśpiewa walc z „Wesołej Wojny“, Dwaj Dragoni, śpiew charakterystyczny wykona p. Gloger. Mazur Wilanowski odtaneczony przez całe tow.
początek o godzinie 11.